Wydanie południowe.

„GŁOS NARODU"
Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10: w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za urazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE. Cena 10 halerzy. WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer połudn. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg [illegible] i Mikołajskiej l. 79 Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski, Pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 120. **Kraków, piątek 15 marca 1907 r.** **ROK XV.**

Próżne troski.

Nasi najserdeczniejsi nie spuszczają z oka Rady Narodowej i z godną podziwu i uznania troskliwością śledzą każdy krok stronnictw skonfederowanych. Szczególnie „Naprzód" stara się wykryć rysy, rozłamy i kłótnie wylęgłe oczywiście w fantazyi wschodnich redaktorów tego organu. Z powodu ostatniego artykułu ks. Stojałowskiego w „Wieńcu - Pszczółce" traktującego o stosunku P. C. L. do Rady Narodowej, wpadł „Naprzód" w ostry szał radości. Codziennie głosi we wstępnych artykułach urbi et orbi rozbicie zdradę itd. w łonie P. C. L. Możemy zapewnić „Naprzód" i jego towarzyszy krakowskich i lwowskich, że w P. C. L. panuje zupełna zgoda i jednomyślność zupełna a stronnictwo całe stanie solidarnie do walki wyborczej. To tylko jest pewnem, że Rada narodowa nie została wcale utworzoną dla znihilizowania programów trzech stronnictw i że tam gdzie istnieją znaczne różnice programowe, nie może się obejść bez pewnych starć poglądów, opinii i zapatrywań.

Jedynie, gdzie wchodzi w grę interes narodowy, więc gdy trzeba wystąpić energicznie przeciwko niebezpieczeństwu grożącemu ze strony socyalistów, jednomyślność jest konieczną i utrzymaną będzie w pełni. Nikomu jednak nie jest wzbronionem zapatrywać się w swój własny sposób na tę lub ową sprawę bieżącą — w ten lub inny sposób oceniać ludzi wchodzących w skład Rady.

Radość zatem „Naprzodu" „Kuryera lwowskiego" i „Nowej Reformy" jest przedwczesną i dowodzi tylko, do jakiego stopnia nasi radykaliści wszystkich odcieni, obawiają się porozumienia narodowych stronnictw.

Co się zaś tyczy napaści na ks. Stojałowskiego, — któremi „Naprzód" zapełnia swoje szpalty — to są one tylko objawem niesłychanie niskiego poziomu towarzyskiego, kulturalnego i etycznego tego pisma i jego naturalnej zresztą skłonności do ulicznych wymyślań...

Listy sejmowe.

Lwów, 14 marca.

Sesya sejmowa zbliża się ku końcowi i podwójne, ranne i wieczorne sesye sejmowe rozpoczęły się od wczoraj.

Długoletnia zmora lud gniotąca, tj. szarwarki na drogach, zostały pogrzebane w poniedziałek, a wczoraj uchwalono fundusz 10 milionowy na budowę szkół.

Na wtorkowem wieczornem posiedzeniu przyszło do starcia pomiędzy agrariuszami a posłami miejskimi z powodu wniosku, aby nie otwierano granicy dla dowozu obcego bydła do kraju.

Liberałowie miejscy i burmistrze miast powołując się na drożyznę mięsa żądali otwarcia granic dla rzekomego ulżenia ludności miejskiej.

Zwycięsko odparł ten mylny pogląd, szerzony głównie przez żydowskich handlarzy i ich obrońców socyalnych demokratów, p. Skołyszewski, wykazując, że powodem drożyzny mięsa nie są hodowcy, ale handlarze i pośrednicy a że drożyzna mięsa istnieje bez względu na to, czy bydło jest tanie czy drogie.

Z drugiej strony wykazał, że utrzymanie wyższych cen bydła leży w interesie nie obszarów dworskich, które bydła w stosunku do obszaru roli hodują za mało, i mało go też pozbywają. Obszary czerpią dochody przedewszystkiem z produkcyi ziarna, a włościanie stoją tylko hodowlą bydła, gdyż ich produkcya ziarna na małych skrawkach roli jest minimalną. Odmykając tedy granicę i sprowadzając obniżenie cen bydła podkopałoby się przedewszystkiem małych rolników, gdyż to by ich pozbawiło możności opłacania podatków i ponoszenia innych niezbędnych wydatków, opędzanych dzisiaj wyłącznie z dochodów hodowli bydła.

Ponadto otwarcie granicy sprowadziłoby z pewnością, pomimo wszelkich ostrożności weterynaryjnych, zarazę bydła, od której od czasu zamknięcia granicy kraj nasz jest wolny, i naraziłoby nas na milionowe straty.

Wywody rzeczowe, a jedynie przez p. Skołyszewskiego wypowiedziane, przyjęła cała część rolnicza Izby oklaskami, lecz sprawozdawcy dziennikarscy nie wspomnieli o nich, bo niektórzy nie uchwycili wątka jego fachowych twierdzeń, a inni nie chcą się narazić na niepopularność w mieście...

Po za tokiem spraw sejmowych, o których was zresztą informują telegramy biura, wspomnę nieco o tem co się dzieje za kulisami sejmowymi.

Artykuł „Wieńca-Pszczółki" z atakiem na Radę narodową wywołał formalną sensacyę i wrażenie jakoby się coś psuło w Centrum ludowem i Radzie narodowej. Tak jednak nie jest. Artykuł nie był wymierzony przeciw członkom centrowym w Radzie narodowej, lecz przeciw dążności głównie wszechpolaków do zmajoryzowania centrowców a także przeciwko przywłaszczeniu sobie monopolu patryotyzmu przez pewnych ludzi, którzy szowinizm narodowy umieli godzić ze spółdziałaniem z „bundem" i uczestniczeniem w kongresach międzynarodowych, a z dzisiejszem brataniem się ze żydami.

Cel też artykułu został osiągnięty, albowiem Rada narodowa zgadza się na utworzenie sekcji krakowskiej Rady narodowej i na pozostawienie stronnictwom narodowym swobody zmierzenia sił swoich na zachodzie.

Wobec tego harmonia ani w Radzie narodowej ani w Centrum nie dozna uszczerbku. Nie zepsuje też harmonii centrowej chwilowe umiesienie ks. Wesolińskiego, który we środę przed południem przy rozprawach nad biurami pośrednictwa pracy, wprowadzony w błąd przez p. Stapińskiego (który pierwszy zaatakował posła Szajera o jego biuro pośrednictwa pracy w Rzeszowie) przyznał racyę Stapińskiemu.

Poseł Szajer, zabrawszy głos w obronie własnej odparł zarzuty, a wydrwił słusznie znaną „brylantową" prawdę Stapińskiego, który napada wszystkich, a swoich sprawek i szacherek w banku parcelacyjnym nie widzi.

„A co się tyczy zarzutu, że ja się posługuję żydem, mówił p. Szajer, to najpierw jest nieprawdą, jakoby on prowadził wszystko, bo zastępcy moi, to chrześcijanie. A żyd, który jest też w biurze był 17 lat dzierżawcą dóbr biskupich i przyszedł z najlepszemi z tej strony świadectwami. A zresztą, moi Panowie, i nas w Galicyi mają żydów przy swych interesach obszarnicy, mają ich demokraci, ma ich największy p. Stapiński — czyż więc to ma być zbrodnią, że raz chłop ma swego żyda! I mamże ja za to być powieszony, skoro zresztą wszystko idzie uczciwie — i nikt jeszcze nie skarżył się na jakąś krzywdę."

Wywody i obronę p. Szajera przyjęła Izba powszechną wesołością i musiała je uznać za dostateczne.

Bezstronny głos.

Z powodu zajść na uniwersytecie lwowskim zarówno Rusini jak i ich żydowsko-niemieccy obrońcy, obrzucili Polaków szeregiem najnikczemniejszych oszczerstw i napaści. Porównywano położenie Rusinów w Galicji z losem Polaków w Poznańskiem — a w tym chórze obłudnych ubolewań nad „nieszczęsnemi ofiarami ucisku polskiego" syczały i gadzinowce hakatystyczne, wyjące z radości na jęki katowanych dzieci poznańskich!

Byłoby zbytecznym trudem zbijać te insynuacje i świadome fałsze prasy ruskiej i niemieckiej. Warto tu jednak przytoczyć głos najzupełniej bezstronny, bo organu katolików Rzeszy niemieckiej, „Germanji", która tym nikczemnym a tak cynicznie kłamliwym ujadaniom rusko-hakatystycznym daje spokojną a dosadną odprawę.

Zamieściliśmy pisze „Germanja" już obszerne sprawozdanie o wypadkach na lwowskim uniw. A jakiż powód gwałtów rus. Uniwersytet we Lwowie jest polskim, mimo to wszystkie podania rusinów po rusku załatwia. Także egzamina mogą być w języku ruskim składane i jest wiele katedr z językiem wykładowym ruskim. Ruska literatura wykładaną jest po rusku. Jedynie w myśl postanowienia ministerjalnego, wewnętrzne urzędowanie prowadzone jest po polsku. Dlatego immatrykulacja odbywa się po polsku i ślubowanie akademickie w polskim języku bywa odczytywanem. Otóż z tego powodu podjęli rusini walkę, z tego powodu ciągną się skandale w nieskończoność.

W Prusach wiele pism, które nadmiernie gorąco popierają antipolską politykę, powoływało się na zajścia na uniwersytecie lwowskim. Cóż jednak — należy tu zapytać — stałoby się na którymś z pruskich uniwersytetów z polskimi akademikami, którzyby w taki sposób

porwali się przeciw ustawie karnej? Nie można dość często przypominać o tem, że w Galicji nigdy jeszcze nie próbowano, ani nawet nie myślano o tem, aby rusinów wynaradawiać lub narzucać im polskich księży i polskich biskupów. Rusini mają nietylko własne szkoły ludowe, a nie mniej jak pięć własnych gimnazjów, oprócz rozlicznych ruskich paralelek przy wielu polskich szkołach średnich. Porównajmyż z tem prawa polaków pod panowaniem pruskiem.

Trudność osiągnięcia w Galicji spokoju leży nie w imperialistycznych tendencjach Polaków, ale wyłącznie w antipolskim, antireligijnym i antispołecznym radykalizmie rusinów. Namiętnie i groźnie występują prądy, jakie pojawiły się w Rosji, które odrzucają wszelką powagę i wogóle wszelkie istniejące zasady społeczne. Liczba przewódców tego kierunku jest małą, ale ma on wielu zwolenników właśnie wśród uczącej się młodzieży. Wielka ilość więzionych studentów, którzy w więzieniu cieszyli się wszelkiemi możliwemi ulgami i wolnością wobec małej liczby sędziów śledczych uniemożliwiła przeprowadzenie śledztwa w kilku dniach.

Coby się w Prusach stało zapytuje „Germanja“ gdyby studenci zainscenizowali strejk głodowy i gdyby ci, których postanowiono wypuścić na wolną stopę, zabarykadowali się w celach, jak to uczynili ruscy akademicy we Lwowie? Czy w Prusach dopuszczonoby do tego, aby się wydało, że władza państwowa i sprawiedliwość skapitulowały?

Prasa hakatystyczna nazywa opór dzieci szkolnych w Poznańskiem przeciw nauczaniu religii w obcym im języku — rewolucją; czem że więc jest to, czego się chwycili studenci ruscy? I co jest bardziej uprawnionem: opór polskich dzieci przeciw niemieckiej nauce religii, czy rewolta i posługiwanie się nożem dlatego, że immatrykulacja na uniwersytecie w polskim języku się odbywa?

Tak pisze o zajściach lwowskich i położeniu Rusinów w Galicji jeden z najpoważniejszych dzienników Rzeszy niemieckiej, którego niepodobna przecie posądzać o stronniczą obronę „gwałtów i szowinizmu polskiego“. Ten bezstronny głos, nie zdoła naturalnie przemówić do rozumu rozjuszonych szowinistów ruskich i hakatystów, ale powinna go wziąć pod uwagę prasa słowiańska, a zwłaszcza czeska, która w tym antypolskim chórze rusko-hakatystycznym odezwała się tak krzywdzącemi Polaków zgrzytami.

Ruch wyborczy.

Biecz 12 marca

Komitet przedwyborczy w Bieczu wybrany na wiecu zwołanym przez mężów zaufania Rady Narodowej ukonstytuował się wybierając prezesem dra Michała Maciejowskiego zastępcą dra Ludwika Katyńskiego sekretarzem dra Stanisława Steina.

Do ściślejszego komitetu wykonawczego weszło 7 członków a mianowicie: pp. Gawroński notaryusz, Goldberg Jakób kupiec, Cetnarowicz Jan właściciel realności, Służewski Ksawery właściciel realności, Jaworski Stanisław szewc, Wojnar Jan rolnik.

* * *

Komitet przedwyborczy w Bieczu uprasza wszystkich kandydatów, którzy zamierzają ubiegać się o mandat poselski do Rady państwa z miast z okręgu wyborczego Nr. 24 (Jasło-Gorlice Grybów Biecz Frysztad Pilzno Dębica Strzyżów) by najdalej na dzień 6 kwietnia 1907 zechcieli zgłosić swe kandydatury na ręce prezydyum komitetu w Bieczu.

Rada miasta.

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył przy słabym komplecie I wiceprezydent p. M. Chyliński.

Z porządku dziennego dyrektor Magistratu p. Grodyński przedstawił wnioski sekcji III prawniczej i sekcji II skarbowej Rady miasta w sprawie polepszenia bytu urzędników oraz regulacji etatusu i płac służby magistrackiej co spowoduje powiększenie wydatków rocznie o 87.105 koron. W dyskusji r. m. Muczkowski upomina się, aby dyrekcja i służba Muzeum Narodowego korzystały z polepszenia płacy.

R. m. Bandrowski zwraca uwagę, że polepszenie i regulacja płac jest doskonałym momentem do przedłożenia sprawy regulaminu i organizacji Magistratu, na które się już od trzech lat czeka. Przytem mowca popiera wniosek r. m. Muczkowskiego z tem, aby dyrektor mógł awansować, oprócz tege żąda mowca awanzu dla urzędników manipulacyjnych.

Wniosek dr. Muczkowskiego popierają r. m. dr. Julian Nowak i dr. Domański. Po dyskusji Rada uchwaliła wnioski przedstawione przez referenta, zaś wnioski pp. Bandrowskiego i St. Nowaka przykazano do rozpatrzenia sekcji III i II.

Następnie naczelnik akcyzy miejskiej radca mag. dr. M Zawadzki, przedstawił wnioski komisji administracyjnej w sprawie uregulowania płac i stosunków służbowych funkcjonaryuszy administracji akcyzy miejskiej. W dyskusji r. m. Daszyński żądał pewnych zmian w przepisach określających stosunki funkcjonarjuszy co do obchodzenia wałów granicznych, rozkładu godzin służby, okresu prowizorjum służbowego i t. p. Podobnież i r. m. dr. Bąkowski zwracał uwagę na niektóre konieczne zmiany.

R. m. dr, Fierich żąda zmiany przepisów dotyczących funduszu emerytalnego r. m. Turski żąda, aby te same zasady, które służą urzędnikom manipulacyjnym magistratu, służyły także funkcjonarjuszom akcyzy. Przytem przypomina mowca, że służba urzędników jest zbyt uciążliwą, bo trwa po 24 a niekiedy po 26 godzin, r. m. Bandrowski wnosi, aby uchwalić podniesienie płac funkcjonarjuszy, zaś sprawę przepisów odesłać do sekcji III. Wniosek ten popiera także r. m. dr. Łepkowski.

Po wyjaśnieniach referenta Rada uchwaliła podwyższenie poborów, zaś wszystkie inne przepisy odesłać do sekcji III i do komisji administracyjnej, aby je następnie ponownie przedłożyć posiedzeniu Rady. Na tem przewodniczący zamknął posiedzenie.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w piątek: Krwi Pana Jezusa, Klemensa Hofbauera wyznawcy i Longina żołnierza; w sobotę: Hilarego biskupa i męczennika i Tacjana męczennika.

Rozmaitości.

Katastrofa okrętowa w Toulonie w fachowem *oświetleniu.*

Wiadomości, jakie nadeszły o wybuchu w Tulonie na pancerniku francuskim „Jena“, przesłane przez tamtejszy arsenał marynarki, pozwalają przypuszczać, iż eksplozja nastąpiła albo w składzie nabojów torpedowych lub materjałów wybuchowych do tychże, albo też w składzie amunicji dla wielkich 30-centimetrowych dział w tylnej wieży strzelniczej. Wskutek eksplozji wybuchł pożar, który rozszerzając się, spowodował kolejne wybuchy składów prochu strzelniczego, znajdującego się w znacznej ilości na nowoczesnych okrętach wojennych. To też pancernik, — przed przystąpieniem do jego naprawy, co prawdopodobnie nie opłaci się, — musi być w większej połowie zupełnie rozebrany.

Bezpośrednia przyczyna wybuchu nie jest dotąd znaną, albowiem w wypadku tym jedynymi naocznymi świadkami były ofiary katastrofy. Najprawdopodobniej nastąpił pierwszy wybuch wskutek upuszczenia lub uszkodzenia jakiegoś czułego materjału wybuchowego n. p. ekrazitu, bawełny strzelniczej lub kordidu i t. p., które mieszczą się w patronach torpedy; wykluczoną natomiast jest jako przyczyna eksplozji ewentualność manipulacji w składach z ogniem lub ze światłem, albowiem przepisy okrętowe zakazują tego najsurowiej pod groźbą wielkich kar.

Ugaszenie pożaru okrętu znajdującego się w celach naprawy w suchym doku, — jak to właśnie miało miejsce z „Jeną“ — jest wprost niemożliwe, Nie pomaga bowiem nic praca pomp okrętowych, które zamiast wody ssą powietrze. Bezwłoczne wpuszczenie do doku wody morskiej, nie przyczynia się również do zapobiegnięcia dalszemu rozszerzaniu się ognia, gdyż woda napływa nader wolno i potrzeba około dwóch godzin zanim okręt pod niesiony z łożyska doku znajdzie się na wodzie i będzie w możności korzystania ze swych aparatów ratunkowych. Eksplozje materjałów wybuchowych przyczyniają się do tem szybszego zniszczenia.

Podobne wypadki zdarzyły się już niejednokrotnie. Najwięcej znanymi są: Zatonięcie krążownika Stanów Zjednoczonych »Maine« w porcie Santiago do Cuba, w czasie wojny amerykańsko-hiszpańskiej, którą to katastrofę przypisywano początkowo trafieniu krążownika przez torpedę hiszpańską. Później przekonano się, że nastąpiła na nim eksplozja w składach amunicji.

Dwa amerykańskie okręty »Brooklyn« i »Jowa« odniosły w lecie r. 1905 przy strzelaniu z wieży pancernej ciężkie uszkodzenia w chwili, do rury strzelniczej wkładano ładunek. Eksplozja rozszerzyła się na sąsiednie składy amunicji armat szybkostrzelnych, tak, że w krótkim czasie pożar objął oba krążowniki.

Podczas wojny japońskiej, dwa wielkie pancerniki, rosyjski „Petropawłosk“ i japoński „Hatsuse“ zatonęły najechawszy na pływające miny, ale w obu wpadkach ktatastrofa nie byłaby tak straszną, gdyby eksplozja miny, nie pociągnęła za sobą wybuchu w magazynach prochu obu okrętów. To właśnie sprawiło, że »Petropawłowsk« zatonął z całą załogą w przeciągu 5 minut.

Równie prędko i niespodziewanie zatonęła »Mikosa« okręt flagowy admirała Togo przy wpływaniu do portu Nagasaki. I tam wybuch w komorze prochowej spowodował katastrofę.

Wszystkie te wypadki dowodzą, że obecnie okręty wojenne są same pływającemi minami, — a nawet podczas wojny, podwaja to niebezpieczeństwo zatonięcia. Skoro bowiem pocisk nieprzyjacielski trafi przypadkiem w komorę ze składem amunicji, katastrofa jest nieuniknioną.

Dymitr Petkow. Zabity w Zofji prezes gabinetu Petkow był jednym z wybitniejszych charakterów wśród polityków bułgarskich. O osbistość to była prawdziwie interesująca.

Dymitr Petkow był synem włościanina i nie posiadał wielkiego wykształcenia Prócz języka bułgarskiego, mówił tylko słabo po francusku, innego języka europejskiego nie posiadał. Urodził się w roku 1850 we wsi Do brusy. Nie uczęszczał do żadnych szkół. Ojciec chciał go wykształcić na subjekta handlowego, ale Petkow nie objawiał do tego zawodu ochoty. W r. 1875 wyjechał do Rosji, chciał tam uczęszczać do szkół, ale brak najprymitywniejszego wykształcenia elementarne go uniemożliwił te zamiary. Petkow pojechał więc do Rumuji i Besarabji, gdzie ciężką pracą zarabiał na życie. W Kiszyniowie był zwykłym robotnikiem kolejowym.

W r. 1878, gdy wybuchła wojna rosyjsko turecka, wstąpił Petkow do armji jako ochotnik, i odznaczył się niezwykłą odwagą w bitwie pod Szipką. W bitwie tej był raniony i stracił lewą rękę, którą mu amputowano. Gdy zawarto pokój, wrócił Petkow do Sofji i wstąpił jako skromny urzędnik do ministerjum spraw wewnętrznych. Ponieważ wkrótce wydał proklamację przeciw Aleksandrowi Batenberskiemu, wydalono go, a wtedy Petkow zaczął wydawać pismo humorystyczne «Svrka» (Lu!ka). Ogłaszane w tem piśmie artykuły przeciw Aleksandrowi Batenberskiemu zwróci-

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczął się o godz. 5 m. 56, zachód przypada g. 5 min. 42; długość dnia godz. 11 min. 46.

— **Młodzież akad. krakowska do polskiej w Kijowie.** Na ręce młodzieży polskiej w Kijowie wysłała krakowska młodzież akad. następującą depeszę: W walce jaką toczy młodzież na kijowskim uniwersytecie o utworzenie katedr: języka, literatury, historyi polskiej, łączymy głos nasz, jako dowód żywego poczucia łączności i solidarności polskiej młodzieży z dążeniami narodu do zdobycia praw niezbędnych dla jego rozwoju.

Kraków 14 marca 1907.

Krak. kom. Zarządu „Ogniska“, „Zjednoczenie“, „Czytelnia akad“, „Tow. Wzaj. Pom. U. U .J.“, „Ak. Koło T. S. L.“, „Ak. Koło Zw. Pom. Nar.“, „Biblioteka słuchaczów prawa“, „Kółko rolników“.

— **Z życia młodzieży.** W akademickiem Kole „Życie“ odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 11 tej rano w sali 43 I p. (Coll. nov.) odczyt p. Łaskiej „O nonszalancyi Piotra Altenberga“. Wstęp 20 hal., dla członków wolny.

— **Z oddz. kolarskiedo „Sokoła“ w Podgórzu.** Na posiedzeniu Zarządu O. K. S. P. w dniu 13 bm. przyznano nagrody za odbyte w roku 1906 t. zw. turówki pp. Franciszkowi Lenartowidzowi I. za 12.671 klm. p. Fr. Fiałkowiczowi II za 3.308 klm. i p. Ed. Chazurowi III za 1.787 klm.

Doroczne walne zgromadzenie członków O. K. S. P. odbędzie się w dniu 20 bm. o godzinie wpół do 8 wieczorem.

— **Radość „Naprzodu“.** W wstępie do przemówienia p. Stróżyńskiego wygłoszonem w mowie kandydackiej p. Daszyńskiego. zaszła omyłka w druku. Nazwano tam p. S. roztropnym **pracownikiem** co zecer zmienił na praw nika. Ta omyłka ogomnie ucieszyła „Naprzód“ który widzi w niej niezawodnie wyborną broń dla p. Daszyńskiego.... Zapomina „Naprzód“ że kandydatura jego patrona jest w ogóle wielką omyłką, i to wcale nie wesołą, chociaż na wesołej dzielnicy znajdzie swój bolesny dla socyalistów epilog...

W browarze tenczyńskim, zaszedł przed dwoma tygodniami strejk prędko zażegnany, który wywołał w prasie socyalistycznej kłamliwe komentarze i złośliwe insynuacye. Bawiący chwilowo w Krakowie dyrektor browaru p. Winiarski, udzielił jednemu z naszych współpracowników dokładnych informacyi w tej sprawie, które poniżej podajemy.

Dnia 27 lutego b. r. dowiedziałem się, że organizacya socyalistyczna prowadzi już od dłuższego czasu propagandę wśród robotników browarnianych i że do tego używa dwóch robotników: Wojtonia i Gregorczyka. Dnia 2 marca zjawił się u mnie w kancelaryi jeden z robotników nienależących do socyalistycznej organizacyi z prośbą bym położył tamę nagabywaniom go przez wichrzących w browarze socyalistów. Postanowiłem więc Wojtonia i Gregorczyka natychmiast wydalić, co też rzeczywiście w tymże dnia nastąpiło. Obu, mimo natychmiastowego wydalenia, wypłaciłem zarobek do 15 marca. W skutek tego robotnik Wojtoń po południu tego samego dnia zorganizował strejk, do którego jednak tylko 9 robotników przystąpiło jeden z nich, Paciorek odstąpił zaraz od zmowy gdyż jak twierdził: „jedynie z obawy przed terrorem do strejku przystąpił“. Zastrejkowało więc tylko ośmiu robotników. Następnego dnia w niedzielę, zgłosił się u mnie wysłannik organizacyi socyalistycznej p. Zuławski i oświadczył mi, iż rezygnuje z przyjęcia napowrót do roboty Wojtonia i Gregorczyka a prosił tylko o przyjęcie ośmiu robotników, którzy zastrejkowali. Na to zgodzić się nie chciałem i p. Zuławski odjechał z niczem.

Tu zauważył nasz współpracownik — iż „Naprzód“ twierdził. jakoby pan dyrektor oświad czył, iż „na miejsce robotników dotychczasowych — sprowadzi sobie robotników ruskich“. — „Jest to zupełne przekręcanie tego, o czem z panem Zuławskim rozmawiałem odrzekł dyr. Winiarski. Przedewszystkiem oświadczyłem iż nie ścierpię by w browarze między robotnikami propagowano pojęcia wrogie dążeniom narodowym i patryotyzmowi. Chcę i to mi wolno, dobierać sobie ludzi zgodnych ze mną poglądów tak pod względem wiary jak i uczuć patryotycznych, krótko mówiąc chcę mieć robotników dobrych, Polaków i przyjaciół browaru a nie zaprzańców idących za lada poduszczeniem, lub wrogów wspólnej fabrycznej pracy. Mówiłem więc o dobieraniu sobie „odpowiednich ludzi“ — Uczyniłem również uwagę, że gdyby wszyscy polscy przemysłowcy trzymali się zasady: dawania pracy niesocyalistom, to bałamuctwa i niepokoje socyalistyczne odrazuby ustały.

Że pod względem ekonomicznym i obywatelskim jestem za tem, by robotnik polski miał odpowiednią ochronę stanową — dałem tego najlepszy dowód w chętnem porozumieniu się z organizacyą chrześciańsko-socyalną. Gdy bowiem zgłosił się do mnie delegat katolickich związków robotniczych pan Zgórniak z Krakowa — przyjąłem jego pośrednictwo z pełnem zaufaniem i wszystkich wydalonych robotników przyjąłem napowrót do pracy“.

Tak w świetle prawdy przedstawia się sprawa strejku, w której socyaliści ponieśli klęskę dotkliwą i kompromitującą gruntownie ich wpływy.

— **Eleuterya.** (Rynek gł. 17 II p.) urządza w niedzielę dn. 17 b. m. o 7 godz. wiecz. zamiast odczytu pogadankę ogólną na temat: „Dlaczego jestem abstynentem?“ Pogadanka ta na temat aktualny będzie niezwykle ciekawą i rozjaśni niejedną kwestyę sporną abstynencyi u nieabstynentów, dla których wstęp na pogadankę wolny. Zgłoszono już kilka bardzo interesujących referatów.

— **Przedstawienie amatorskie.** W niedzielę dn. 17 marca 1907 r. członkowie stow. czeladników „Praca“ odegrają w Domu Robotniczym Przy ul. św. Tomasza l. 37 1) Schadzkę krotochwilę w I akcie Z. Przybylskiego. 2) **Na ulicy;** obrazek dramatyczny W. Szymanowskiego. 3) **Łobzowianie** W. Anczyca. Przedstawienie rozpocznie się o godz. 7 wieczór.

— **Pociąg pospieszny Kraków - Zakopane.** Donosiliśmy już o nowym wygodnym pociągu który połączy Kraków z „letnią stolicą Polski“. Obecnie podajemy szczegółowy rozkład jazdy Pociąg wychodzić będzie z Krakowa o 7.15 rono, a do Zakopanego zdąży na 11.45 przed południem. Pociąg ten kursować będzie tylko z początkiem sezonu, w końcu sezonu kursować będzie naodwrót pociąg pospieszny z Zakopanego do Krakowa. Wychodzić od będzie z Zakopanego o 3.30 popoł., a do Krakowa zdąży na 8 wieczór.

— **W Resursie urzędniczej** odbędzie się w wigilię św. Józefa t. j. w poniedziałek d. 18-go b. m. koncert muzyki wojskowej 56 pułku, poczem nastąpią tańce. Stroje dla pań spacerowe, dla panów balowe. Początek o godzinie 9-tej wieczór.

ły w całym kraju na niego uwagę. Wkrótce Petkow był wybrany na posła. W sobraniu wstąpił do liberalnego klubu Karawełowa.

Wkrótce przyłączył się Petkow do Stambułowa i był jego przyjacielem do śmierci. Stambułow zrobił go burmistrzem Sofji, na którem to stanowisku okazał energję i zdolności administracyjne; usunął z miasta drewniane budy i nadał Sofi charakter miasta europejskiego. Gdy ustąpił z godności burmistrza, mianowany był ministrem komunikacji, na którem to stanowisku zasłużył się znowu dla rozwoju Sofji.

W listopadzie 1906 r. został Petkow prezydentem gabinetu i cieszył się wielkiem za ufaniem ks. Ferdynanda. Znane jednak zajścia uniwersyteckie i wrzenie wewnętrzne, zwrócone przeciw ks. bułgarskiemu, zachwiały nieco stanowiskiem Petkowa. Strajk kolejowy w Bułgarji, który trwał 6 tygodni, zwalczył Petkow z całą bezwzględnością, czem wywołał ruch w całym kraju przeciw swojej osobie. D. 3-go marca odbyło się kilka wieców w kraju, na których zapadły w ostrym tonie uchwały, zwracające się przeciw Petkowowi. To też jak się zdaje, zamach był wynikiem tego usposobienia w kraju przeciw znienawidzonemu premjerowi.

Zaznaczyć należy, że podczas zamachu na Stambułowa w r. 1895 Petkow jechał razem ze Stambułowem w jego powozie i odniósł także ranę.

Petkow był podobnie jak Stambułow przeciwnikiem polityki rosyjskiej w Bułgarji. Jego gazeta *Nov. Vek* gwałtownie występowała przeciw Rosji, podnosząc, jako zasadę. że Bułgarja nie powinna być prowincją rosyjską, ale sta rając się o zupełną samodzielność, utrzymać pryjazne stosunki z Austro Węgrami i Turcją.

Charakterystyczny był epizod podczas pobytu hr. Ignatiewa w Zofii z okazii rocznicy bitwy pod Szipką. Ignatiew, któremu Petkowa przedstawiono, powiedział:

— Bardzo się cieszę, że pana poznałem. Szukałem sposobności.

Następnie dodał hr. Ignatiew z ironią:

— Czy pan jeszcze zawsze szwabuje? (Był to przytyk do kierunku polityki Petkowa, hołdującego wpływom Austrji.)

Petkow odpowiedział:

— Ja nie szwabuję, ja tylko bułgaryzuję, bo najpierw jestem bułgarem, a potem dopiero słowianinem.

Program Wicka Socyalika.

W obecnej dobie jeneralnego fabrykowania mów i układania kandydatur Wicek socyalik nie mógł pozostać w tyle i skłoniony przez »towarzysza« Makulągwę, ułożył następujący program »międzynarodowego stronnictwa olejandrowej dymokracyi«:

Na samym wstympie pedam, co się od dawna uczuwała gwałtowna potrzeba założynia stronnictwa, chtóreby psiokrew wyrażało jedynie i niekłamaną wolę całygo narodu polskigo, chtóreby zapewniało rozbój ekonomiczny, chtóreby pozwoliło kużdemu na korzystanie w pełni i na nowiu z praw obywatelskich, chtóreby psiokrew umiłowało wszystkie stany i staniki (brzany tyż miłować potrza), chtóreby zastympowało postępowy postymp w postępowym postympowanin postympowego postympu, chtóreby psiokrew zapewniło przewagę szyrokim jenteresom nad ciasnemi jenteresami—i tak dalij. Nie trza godać co te frazysy wyciągnąłem psiokrew z jenszych programów, chtóre tera do użytku prewatnego za durno narodowi rozdają.

Celem stronnictwa naszygo — grypsałem psiokrew dalij — jest urzeczywistnienie jego celów i w tym celu stronnictwo użyje wszystkich sił swoich, aby stanąć u celu.

Naprzód psiokrew mo być równe, powszychne, tajne i bezpośrydne głosuwanie do syjmu, jako to psiokrew byłby okrutny szkandal, coby w syjmie zasiadali mądrzyjsi posłowie, niż ci co bedom w parlamyncie.

Potym psiokrew nasze stronnictwo da równouprawnienie brzanem. Kużda brzana bedzie mogła być żoną stanu, jak kużdy chłop może być mężem stanu. Kuzda bedzie mogła być jednorołem, sędzią i notarem...

Potem nastąpi psiokrew ryforma małżyństwa. Bedom psiokrew naprzód małżyństwa na próbę, a później za kontrachtym na rok, abo na dwa, jak chtóra chce. Lo dziecek bedom państwowe mamki.

Podatki sie psiokrew zniesą.

Kużdy urzędnik bedzie broł podwójną pensję i dodatek ny ferbla.

Nauka i trunkowość bedom bezpłatne.

Lo księży bedzie przymusowa żeniaczka.

kużdy biedroń dostania pół włóki gruntu i pół włóki lasu.

Lo robotników cztyry godzin pracy, a kużda godzina po 2 fajgle.

Lo szewców przedłuży sie poniedziałek do środy.

Tak się przedstawiają polityczne zapatrywania Wicka socyalika, ogłoszone w ostatnim numerze „Djabła“, a jego sympatyczna kandydatura w okręgu „olejandrowym“, znajdzie niezawodnie szerokie poparcie w kołach radykalnych.

Pogrom robotników przez żydów. Z Latowisk donoszą: Dnia 10 marca wracali węgierscy robotnicy lasowi z Dwernika przez Lutowiska do domu. W tem napadli ich w Lutowiskach żydzi z całego miasta z siekierami i drągami, rozeszła się bowiem pogłoska, że idą oni na pogrom żydów. Robotnicy byli bezbronni i **ponieśli straszny pogrom od żydów. Szesnastu jest ciężko rannych,** a jednego z nich tak strasznie pobili, że w kilka godzin umarł. Aresztowano kilku żydów.

—ooo0ooo—

Mianowania i przeniesienia.

Lwów. Gazeta Lwowska ogłasza: Namiestnik przeniósł inżynierów Antoniego Korasiewicza z Tarnowa do Żydaczowa, Stanisława Stulca ze Sambora do Lwowa, Maryana Hoffa z Żółkwi do Złoczowa, Emila Bratra z Białej do Lwowa, Witolda Jakimowskiego z Bolechowa do Lwowa, Antoniego Langera z Przemyśla do Tarnowa, Piotra Jachowskiego z Tarnobrzega do Krakowa, tudzież adjunktów budownictwa Alfreda Rojewskiego z Rzeszowa do Stryja, Karola Szweda z Jasła do Rzeszowa i Adolfa Schneidra ze Stryja do Sambora, oraz powierzył p. Karasiewiczowi kierownictwo regulacyi Dniestru między Rozwadowem a Żurawiem.

Namiestnik zamianował adjunktami budownictwa Jana Bałyckiego, Stanisława Markowskiego, Michała Bugielskiego (dla ekspozytury regulacyi Sanu w Dynowie), Juwenala Niewiadomskiego (w kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie), Karola Gurgula, Romana Korytoskiego, Mieczysława Stanka, Tadeusza Zubrzyckiego, Franciszka Kowalskiego (w starostwie w Białej), Henryka Albrechta, Witolda Dziędzielewicza (przy regulacyi Świcy w Bolechowie), Aleksandra Gasparego, Stanisława Przetockiego i Józefa Pliszewskiego.

Mianowania i przeniesienia w sądownictwie.

Wiedeń. «Wiener Ztg» ogłasza: Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów: Leopolda Krzyżanowskiego ze Starego Sączą do Wieliczki, Jana Baczyńskiego z Rzeszowa do Podgórza, dra Stanisława Szymczykiewicza z Grybowa do Podgórza, Ignacego Szajdzickiego ze Strzyżowa do Rzeszowa, Maryana Kopfa z Dukli do Krzeszowic, dra Karola Grossa z Radomyśla Wielkiego do Mszany Dolnej, Izydora Gibasa z Gorlic do Limanowej, dra Tadeusza Flisa z Jaworzna do Starego Sączą, Władysława Kuśmierza z Tyczyna do Radomyśla Wielkiego, dra Maksymiliana Meissa z Żmigrodu do Grybowa, Władysława Hanusiaka z Zakliczyna do Starego Sącza, Stanisława Chytrosia z Mielca do Dębicy.

Minister sprawiedliwości nadał posady adjunktów przy krakowskim wyższym sądzie krajowym Dominikowi Pawłowskiemu w Gorlicach, dr. Adamowi Bieleckiemu w Krośnie i Antoniemu Wasiewiczowi w Muszynie.

Minister sprawiedliwości zamianował adjunktami auskultantów: Stanisława Frączkiewicza dla Radłowa, dra Adama Zechentera i Tadeusza Dziamę dla krak. wyższego sądu krajowego, dra Jana Szurka dla Jaworzna, Leopolda Zarzyckiego dla Żabna, Tadeusza Grodeckiego dla Kolbuszowej, Antoniego Matusińskiego dla krakowskiego wyższego sądu krajowego, Alfreda Droździkowskiego dla Mszany Dolnej, dra Kazimirza Wolińskiego dla krakowskiego wyższego sądu krajowego, Aleksandra Zacharskiego dla Tyczyna, Karola Hajdukiewicza dla Dukli, Włodzimierza Winnickiego dla Żmigroda, Władysława Jakubca dla Zakliczyna, Klemensa Bielskiego dla Tyczyna, Alfreda Korzoniowskiego dla Strzyżowa, Władysława Mnerkę dla Sokołowa i dra Zygmunta Sadowskiego dla krakowskiego wyższego sądu krajowego, oraz adwokata dra Jakuba Lehrfreunda dla Mielca.

— **Kronika lwowska.** (Kor. wł.) Senat Uniwersytetu lwowskiego wydał następującą odezwę do „młodzieży akademickiej“.

Wypadki, które zaszły w naszym uniwersytecie, doprowadziły w swem ostatecznem następstwie do przedwczesnego zakończenia półrocza zimowego. Prawidłowy tok pracy nauczycieli i uczniów musiał doznać przerwy, aby zakład, po święcony pielęgnowaniu wiedzy i krzewieniu nauki, nie stał się widownią zajść, niezgodnych z jego znaczeniem i powagą.

Senat akademicki, pomny swych obowiązków wobec całej młodzieży uniwersyteckiej, nie może poprzestać na obwieszczeniu uchwały zamykającej półrocze. Pragnie przemówić do wszystkich obywateli akademickich, aby zwrócić ich uwagę na wprost nieobliczalną w swych skutkach szkodę, którą sobie i całemu społeczeństwu wyrządzają, jeśli tamują działanie doniosłego ogniska oświaty a nadto słowem i czynem, w sobie i w innych, podtrzymują i wzmacniają przekonanie, jakoby służyć można rozwojowi i postępowi środkami, których żadne społeczeństwo ścierpieć nie może. Nad chwyceniem się takich środków należy tem bardziej ubolewać, jeżeli się ono przedstawia jako rażące naruszenie poręczonej autonomią uniwersytecką wolności akademickiej, która, rozumnie użyta, dozwala młodzieży objawiać jej życzenia i dążyć do urzeczywistnienia jej ideałów.

Pragnąc gorąco, aby te słowa pozostały w trwałej pamięci całej młodzieży naszego uniwersytetu, senat akademicki wzywa ją usilnie do rozwagi i spokoju. Niech młodzież w stosunku do uniwersytetu jak też w wzajemnem ze sobą zetknięciu nie kieruje się uprzedzeniami lub namiętnością, niech nie zapomina, że wszystkich bez różnicy obywateli akademickich łączy cel jeden, wielki i szczytny, służenia nauce i społeczeństwu. Lwów, 14 marca 1907. Z senatu akademickiego uniwersytetu lwowskiego

Nadzwyczaj charakterystyczne światło na sprawę awantury na tut. Uniwersytecie rzuca wyjaśnienie inicyatora i prowodyra tej awantury ak. Kratta, który oświadcza w lwowskim organie socyalistów, że „nie jest narodowcem ruskim, lecz należy do socyalno - demokratycznej partyi robotniczej rosyjskiej“.

W jednym z tutejszych podrzędnych hoteli przytrzymano ubiegłej nocy podczas policyjnej rewizyi nieznanego 30-letniego człowieka wcale przyzwoicie ubranego który przed dwoma dniami zamieszkał tam z jakąś służącą nie mającą obecnie żadnego miejsca. Przytrzymany podał, iżnazywa się Józef Zaleski. Początkowo twierdził, jakoby był zbiegiem rosyjskim później zaś zmienił swe zeznania o tyle iż wraca z Argentyny. dokąd umknął przed wojną japońsko-rosyjską i tam zarobił pieniądze, jakie znaleziono przy nim w kwocie 450 koron. Wobec tego jednak. że zeznań swych nie mógł on poprzeć żadnymi papierami stwierdzającymi tożsamość jego osoby policya robi starania celem wyświetle) nia pochodzenia owego indywiduum.

Przedstawienie „Starej Baśni“ we Lwowie (tel.) Wczoraj wystawiono po raz pierwszy nową operę Żeleńskiego. Kompozytorowi zgotowano wielką owacyę i ofiarowano mu liczne wieńce Wykonanie było bardzo staranne, główne partje odśpiewali Bandrowski i Gembarzewski.

Kronika prowincyonalna.

Tarnów (kor. własna.) Teatr. Występy gościnne p. Siemiaszkowej z trupą p. Pilarskiego cieszą się niebywałem powodzeniem. Sala Sokoła podczas przedstawienia „Rosmersholmu“ Ibsena była literalnie nabita. Cała sztuka dzięki doskonałej grze artystów w szczególności zaś wspaniałej grze p. Siemiaszkowej, zrobiła na słuchaczach olbrzymie wrażenie.

Dotychczasowy prezes kółka muzycznego br. Cipowski ustąpił z tejże godności i przy nowych wyborach wybrano prezesem p. Lelka wiceprezesem p. Bujnowskiego do wydziału zaś pp. Ceichamscheidera, Flattaua, Siokałę Schwanen) felda Swarka, Kwiczałę, Kuśmierza Szczudłę Wilczyńskiego, Banscha Górskiego i Frączkiewicza. „Halkę“ Monuszki, daje Tow. muzyczne na benefis swego długoletniego dyregenta artystycznego p. Surzyńskiego dnia 12 marca tegoż miesiąca jeszcze odegrane zostanie „Wesele pod latar) niami“ Offenbacha i cykl pieśni Noskowskiego „Wojenka“ na chór mięszany z towarzyszeniem orkiestry wojskowej 57 pp.

Trudności nieprzewidziane napotyka sprawa założenia Resursy urzędniczej. Statut wzorowany ściśle na statutach już zatwierdzonych nie zyskał aprobaty namiestnictwa. Czyżby wpływy postronne niechętnym okiem patrzące na rywalkę kasyna starały się po cichu paraliżować akcyę całą?

Dnia 3 marca odbył się w sali kasynowej odczyt prof. Stefana Morawieckiego o A. Asnyku Licznie zebrana publiczność oklaskamii podzięko) wała prelegentowi za barwny i z właściwą mu werwą wygłoszony odczyt.

Niejednokrotnie już mieszkańcy Tarnowa po ruszali bądź to w prasie bądź też przed kompetentnemi władzami sprawę nieodpowiedniego funkcyonowania tarnowskiej poczty — jednakże bez skutku. Jak dawniej tak i teraz abonenci telefonów nie wiele korzystają z tego ulepszenia, gdyż wpierw zanim doprosić się zdołają połączenia, sprawę załatwią osobiście. Doręczanie listów odbywa się nie lepiej. Dzieje się to dzięki systemowi oszczędnościowemu dyrekcyi poczty, który nakazuje ograniczać liczbę funkcyonaryuszów pocztowych do minimum. pocztowych do minimum.

W klubie prawników odbędzie się dnia 19 marca br. zebranie towarzyskie z paniami. — Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny dla Członków, wprowadzonych przez nich gości i dla osób posiadających honorowe karty wstępu

Z Sejmu.

—o—

Lwów, 14 marca.

W końcu posiedzenia popołudniowego zauważył między innymi ks. Pastor, że stronnictwo cent. zawsze popierało słuszne życzenia nauczycielstwa. Przemówienie swoje zakończył mówca takim apelem do nauczycieli:

Całe społeczeństwo stanęło po waszej stronie. Skoro chodzi o spełnienie postulatu sprawiedliwości, całe społeczeństwo powiedziało: „Godny jest pracownik swego wynagrodzenia“. A jeżeli kraj nie uwzględnia w całej pełni waszych postulatów, to nie z niechęci, tylko z biedy. Bądźcie pewni, że skoro biedny kraj wzmoże się ekonomicznie, o was nie zapomni. Żywioły, dla których Bóg, Ojczyzna i przeszłość narodu są czczymi frazesami, będą się starały, aby nadal niezadowolenie podtrzymywać, aby po burzy nie nastała cisza. Już w was wmawiają, że chcecie się starać, aby administracyę szkół ludowych przenieść do Wiednia. Nie, ja was mam zanadto dobrych synów ojczyzny, abym na chwilę wątił, że nie jesteście do tego zdolni. Ja jestem pewny, że przyszedszy do równowagi, z której was po części bieda, po części agitacya wyprowadziła, jak dawniej tak i nadal pracować będziecie, by z powierzonej wam dziatwy urobić wierne dzieci Kościoła, kochające Boga i Ojczyznę.

Pos. Stapiński zaznaczył, że projekt komisyi nie może zadowolnić stronnictwa ludowego i krytykował poszczególne jego postanowienia. Mowca oświadczył, że w tej chwili dodatków do podatków podnosić nie należy, gdyż wśród włościaństwa są jeszcze liczne żywioły, które nie uznają doniosłości oświaty.

Dyskusję zamknięto.

Wieczorne posiedzenie.

Na wieczornem posiedzeniu Sejmu kontynuowano dyskusyę ogólną.

Ks. arcyb. Bilczewski podniósł, że biskupi wszystko czynią dla ulepszenia nauki religii, czego dowodem choćby niedawny list pasterski całego episkopatu. Ale, aby księża należycie spełniać mogli swe zadanie, musi społeczeństwo oddać im wszystkie godziny nauki w tygodniu, w tem mianowicie znaczeniu, że całe nauczycielstwo musi współdziałać z duchowieństwem

w religijno-wychowawczym wpływie na dziatwę. Aby nauczyciele mogli tę szczytną misyę spełnić, muszą 1) sami być głęboko religijni, 2) być w swym zawodzie szczęśliwi i zadowoleni. Mowca wyraża przytem nadzieję, że nauczyciele odtrącą sojusz z ludźmi, podnoszącymi hasła wrogie Kościołowi i narodowi, a co do punktu drugiego, to ustawa niniejsza przyczyni się wydatnie do tego zadowolenia nauczycieli. Mowca ubolewa, że podwyższenie płac naucz. nie jest tak znacznem, jak tego wszyscy pragną, krzywdę jednak wyrządziłby Sejmowi ten, ktoby śmiał podać w podejrzenie jego życzliwość dla nauczycieli. Następnie omówił ks. arcybiskup Bilczewski sprawę katechetów, poczem podniósł, że żaden wydatek z pewnością nie jest tak dobrze ulokowany, jak polepszenie doli tych, w których ręku leży wychowanie młodzieży, a zatem i przyszłość narodu. Na ten cel żadna ofiara nie może być zbyt ciężką. (Oklaski.)

Pp. Skałkowski i Abrahamowicz polemizowali ze znanym wnioskiem centrum w sprawie płac nauczycielskich, poczem po krótkiej dyskusyi szczegółowej przyjęto jednogłośnie całą ustawę w trzeciem czytaniu.

Szkoły zawodowe.

Następnie przyjęto szereg wniosków komisyi przemysłowej w sprawie szkół zawodowych i kursów majsterskich, między temi upoważniono wydział krajowy do pokrywania procentów i rat anuitetowych od pożyczki w maksymalnej kwocie 100.000 kor., jaką m. Lwów zaciągnie na budowę muzeum przemysłowego.

Przyjęto rezolucye: pos. Maryewskiego o polecenie wydziałowi kr., żeby zbadał, w której miejscowości w powiecie wielickim ma być założona szkoła koszykarska; pos. Skołyszewskiego o polecenie wydziałowi kr. żeby ponownie zajął się zbadaniem kwestyi założenia szkoły koszykarskiej w Dobczycach; ks. Stojałowskiego, aby wydział kr. zbadał sprawę założenia szkoły tkackiej w Białej.

Dalej przyjęto sprawozdanie komisyi prawniczej z czynności departamentu 6 i uchwalono szereg rezolucyj o utworzenie nowych sądów i starostw. **Uchwalono wezwać rząd, aby wprowadził język polski do urzędowania żandarmeryi** i aby obniżył opłaty za telegramy, wysyłane do Rosyi i zrównał je z należytościami, opłacanemi za telegramy do Niemiec.

Odstąpiono wydziałowi krajowemu petycyę w sprawie poparcia projektowanej kolei lokalnej Łodygowice-Buczkowice.

Polecono wydziałowi krajowemu poczynić kroki w sprawie założenia szkoły dla rzemieślników w Tarnowie i 2 klas. szk. realnej tamże.

Szkoły przemysłowe.

Przyjęto szereg wniosków komisji przemysłowej, między innymi o urządzenie już w roku szkolnym 1907/8 w wyższej szkole przemysłowej w Krakowie specjalnego kursu dla kształcenia dozorców do budowli wodnych.

Płace służby szpitalnej.

Na wniosek komisji budżetowej uchwalono: „Sejm zatwierdza wniosek wydziału krajowego w sprawie corocznego podwyższania służbie oddziałowej obu szpitali krajowych we Lwowie i Krakowie, po roku nienagannej i użytecznej pracy po 12 kor. rocznie, do czasu, gdy pobory dozorców z dołączeniem owych rocznych dodatków dosięgną kwoty 30 kor. miesięcznie, a dozorczyń 24 kor. miesięcznie. Sejm wstawia na ten cel dla szpitala lwowskiego na 1907 r. 624 k., a do preliminarza budżetu szpitala św. Łazarza w Krakowie kwotę 636 k., z czego przypadnie 552 k. dla 69 osób oddziałowej służby szpitalnej, a 84 kor. dla 9 osób oddziałowej służby klinicznej".

Obrady przerwano o godz. 11 m. 45 w nocy.

Telegramy.

Strejk piekarzy w Wiedniu.

Wiedeń. Jak jedna z lokalnych korespondencyj donosi, pomocnicy piekarscy w liczbie 6000 postanowili z powodu dyferencyi co do zapłaty rozpocząć strejk. Strejk zaskoczył niespodziewanie majstrów.

Z Sejmu Rzeszy.

Berlin. W Sejmie Rzeszy prowadzono w dalszym ciągu dyskusję w sprawie reformy procedury karnej. Pos. dr. Wł. Mieczkowski wyraził nadzieję, że reforma ta przynajmniej najgorsze braki usunie. Głównym postulatem polskim jest także wprowadzenie ponowne odwołania przeciw wyrokom Izby karnej. Polacy żądają też stanowczo, aby sędziowie w polskich procesach mogli zachować niezawisłość, nie biorąc udziału w życiu politycznem. Przedewszystkiem sędziowie nie powinni należeć do „Ostmarkverein'u". Na dowód, że w procesach polskich sędziowie nie kierują się bezstronnością, mowca przytoczył fakt, gdzie trybunał uznał za słuszne ukarać rodziców za zaniedbanie obowiązku posyłania dzieci do szkoły z powodu, że dzieci — aczkolwiek obecne w szkole — na pytania podczas nauki religii nie odpowiadały, a więc „duchem były nieobecne". Dalej opowiadał mowca, że pewien sędzia miał powiedzieć do polskiego lekarza, że w procesach politycznych nie może być objektywnym, ponieważ jest w pierwszej linii pruskim urzędnikiem państwowym. W końcu nadmienia mowca, że kary za niezeznawania po niemiecku powinny być usunięte. (Oklaski u Polaków.)

Deklaracja gabinetowa.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Petersburga: Dziennik kadetów „Riecz" donosi, że oczekiwana deklaracja gabinetu Stolypina jest krótka i w postępowym duchu zredagowana. Deklaracja wyraża ubolewanie, że rząd jest zmuszony rządzić krajem na podstawie art. 17 ustaw zasadniczych państwa i wyraża nadzieje, że stan wyjątkowy będzie można niebawem w całym kraju znieść. W sprawie agrarnej deklaracja uznaje, że konieczną jest gruntowna reforma agrarna, która jednakże nie może być identyfikowaną z gwałtownem wywłaszczeniem prywatnej własności ziemskiej. Koniecznem jest zmniejszenie uciskającego niższe warstwy ludności ciężaru podatkowego przez zaprowadzenie podatku dochodowego progresowego. W końcu wspomina deklaracja o przygotowanem przez rząd przedłożeniu w sprawie robotniczej.

Proces p. Kościelskiego.

Berlin. (B. Wolffa). Pruska Izba panów obradowała nad wnioskiem pos. Chłapowskiego o wstrzymanie na czas bieżącej sesyi postępowania karnego przeciw członkowi Izby panów Kościelskiemu. Wczoraj komisya regulaminowa wniosek ten odrzuciła 8 głosami przeciw 4, wychodząc z zapatrywania, że p. Kościelski przekroczył ustawę o zgromadzeniach i mógłby na dal tę ustawę naruszać.

W dyskusyi starszy burmistrz kiloński Fuss podniósł, że Izba prawie bez wyjątku wszystkich swych członków podczas sesyi chroni i od tego nie należy odstępować. Podobnie przemawiał burmistrz Ehler, natomiast za wydaniem przemawiał Busch.

Muzułmanie w Dumie.

Petersburg. Frakcja muzułmańska Dumy liczy 40 członków. Postanowiła ona wystąpić stanowczo przeciw przymusowemu wywłaszczeniu prywatnych majątków i obstawać za prawami narodowemi i szeroką autonomją. Należą do niej tatarzy, baszkirzy, niektórzy kaukazczycy, kirgizi. W programie frakcji jest obrona własnych interesów narodowych. Polacy powitali frakcję tę z zadowoleniem.

Skład bomb w politechnice.

Petersburg. Dyrektor instytutu politechnicznego, książe Gagarin, otrzymał dymisję. Czterej dziekani otrzymali dymisję i oddani zostali pod sąd. Dymisje te nastąpiły z powodu znalezienia w politechnice całego składu bomb.

Urzędowe sprawozdanie o rozruchach w Odessie.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) O zajściach w Odessie, które wywołały liczne skargi ludności i obcych konsulów, nadeszło urzędowe przedstawienie, w którem powiedzianem jest:

Podług informacji zaciągniętych przez ministra spraw wewnętrznych, rozruchy w Odessie wywołane zostały strejkiem zorganizowanym w porcie przez socjalistów. Aby miasto i handel uchronić od szkody, członkowie związku rosyjskich ludzi utworzyli z pomiędzy siebie załogi okrętowe. Rewolucjoniści odpowiedzieli na to szeregiem czynów terrorystycznych, zabili między innymi dwóch kapitanów i wysadzili okręty w powietrze. Te czyny sprowokowały monarchistów, którzy ze swojej strony atakowali żydów i studentów, jako żywioły, które ich zdaniem zakłóciły normalny bieg życia w Odessie. Władze miejscowe i ministerstwo spraw wewnętrznych poczyniły energiczne zarządzenia przeciw temu, przyczem żadna z partji politycznych nie była bardziej uprzywilejowaną. Jeden ze związku ruskich ludzi obwiniony o udział w rabunku, został stracony. Dnia 18 lutego pokój znowu przywrócono. Jenerał-gubernatorowi Kaulbarsowi konsulowie mocarstw obcych wyrazili podziękowanie za zabezpieczenie ich mienia i życia.

Zamordowanie Petkowa

Zofia. Śledztwo dało wskazówki, że ci studenci socyalistyczni, którzy podczas otwarcia teatru narodowego wygwizdali i obrzucili śniegiem ks. Ferdynanda, przynajmniej w dalekiej stoją łączności ze sprawą. Aresztowano kilku studentów, jak również resztę członków dziennika »Bałk. Tribuna.« Redakcja wie działa o projektowanem morderstwie. Również kilku członków frakcyi radykalno-demokratycznej zdaje się być zawikłanych w tę aferę.

Zofia. Morderca dotąd występował z pewnością siebie, obecnie jednak okazuje żal. Oświadczył on, że popełnił zamach pod wpływem podburzających artykułów prasy opozycyjnej. Kilkakrotnie omawiał plan morderstwa ze wspólnikami, przyczem postanowiono zabić ks. Ferdynanda, Petkowa lub ministra Genadjewa, by usunąć obecne rządy.

Starcie robotników z wojskiem w Belgradzie.

Belgrad. (Urzędownie.) Wczoraj około godz. wpół do 5 rano robotnicy zwerbowani dla cukrowni z prowincyi, mieli być do fabryki wprowadzeni. Zgromadzeni strajkujący w liczbie 140 zamknęli drogę. Wyruszyła żandarmerya. Ponieważ strajkujący, których licz

ba tymczasem wzrosła do 300, nie chcieli usłuchać wezwania rozejścia się, a nawet dali kilka strzałów rewolwerowych, komendant żandarmerji dał rozkaz do ataku. Gdy strajkujący na to ponownie odpowiedzieli strzałami, pojedyńczy żandarmi we własnej obronie dali strzały. Trzech strajkujących zostało zabitych, a 5 robotników i żandarm zraniony.

Następni sprowadzeni robotnicy dostali się do cukrowni i podjęli regularną pracę. Spokój został przywrócony.

Belgrad. Grupa strajkujących robotników z furgonem ze zwłokami jednego zabitego pociągnęła przed skupsztynę, gdzie wznosiła okrzyki: „Precz z radykałami“. Poseł Mimicz, który wezwał tu z kraju chłopów i socyalno-demokratyczny poseł Łapczewicz nakłonili strajkujących do opuszczenia placu. Strajkujący próbowali następnie z furgonem pociągnąć przed pałac królewski, jednakże również przez posłów zostali nakłonieni do odstąpienia od tego zamiaru, poczem zwłoki przewieziono do szpitala. Przed skupsztyną zebrały się wielkie tłumy ludzi.

—o—

Katastrofa okrętowa w Tulonie.

Tulon. Wczoraj w nocy znaleziono w komorze municypalnej w tylnej części okrętu „Jena“ zbitą masę strasznie oszpeconych i zwęglonych zwłok około 50 ludzi.

Tulon. Minister marynarki odbył wczoraj z admiralicją konferencję, z której nie wydano oficjalnego sprawozdania, ale słychać, że pancernikowi „Jena“ grozi ponowne niebezpieczeństwo. Konferencja dotyczyła kwestji, jak usunąć bez narażenia znajdujące się na okręcie granaty.

Tulon. Pogrzeb ofiar odbędzie się w sobotę o 10 rano. Dotąd wydobyto 103 zwłok.

—o—

Zawalenie się Dumy.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) **Dzisia o godzinie trzy kwadranse na 6 rano zapadła się powała w sali obrad Dumy. Jako przyczynę podają wadliwość konstrukcyi. Zapowiedziane na dziś posiedzenie nie odbyło się.**

NADESŁANE.

—oo0oo—

Rzeczy godne zwiedzenia

w Krakowie.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½ przed południem.

Groby zasłużonych w krypcie na skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństwa, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

„Muzeum Narodowe“ w Sukiennicach otwarte jest codziennie do godz. 10—4, za opłatą wejścia 1 k. w dnie powszednie, w poniedziałek jednak 2 k. w niedziele i święta po 20 h. od osoby.

Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, Wolska 10, wraz z lapidaryum otwarte codziennie od 12—6 za opłatą 50 h.

Dom i Muzeum Jana Matejki ul. Floryańska 41. dzieła i zbiory mistrza otwarte codziennie od 10—4 za opłatą 60 h.

Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy flóryańskiej, zabytek architektury z końca XV i XVI w. otwarty codziennie od 10—4 za opłatą 50 h,

Wystawa Tow. Przyjació Sztuk Pięknych w nowym gmachu przy placu Szczepańskim otwarta codziennie od 10—4. Wstęp w niedziele 6P h. w dnie powszednie 1 k. Członkowie Tow. mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

—o—

Rozkład jazdy na kolejach

Odjazd z Krakowa:

w kierunku

Do Lwowa i Podwołoczysk.

Pociąg pospieszny o godzinie 6·43 rano.
„ osobowy „ „ 8·10 „
„ „ „ „ 11·00 przedpoł.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.
„ „ „ „ 10.55 „

Do Lwowa

Pociąg pospieszny o godzinie 2.49 popołud.
„ „ „ „ 8.38 wieczór

Do Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 9.02 rano.
„ „ „ „ 8.00 wieczór
„ „ „ „ 11.52 w nocy.

Do Wieliczki

Pociąg osobowy o godzinie 8.30 rano.
„ mięszany „ „ 1.30 popołud.
„ „ „ „ 7.40 wieczor.
„ osobowy „ „ 9.00 w nocy.

Do Suchy i Nowego Sącza.

Pociąg osobowy o godzinie 9·02 rano.
„ „ „ „ 8·00 wieczór.
„ „ „ „ 11·52 w nocy.

Do Tarnowa.

Pociąg osobowy o godzinie 6·15 wieczór.

Do Słotwiny

Pociąg osobowy o godzinie 3·15 popoł.

Do Oświęcimia i Szczakowy

pociąg osobowy o godzinie 6·40 wieczór.

—ooOoo—

Do Wiednia i Szczakowy

Pociąg pospieszny o godzinie 3·55 rano.
„ osobowy „ „ 5·25 „
„ pospieszny „ „ 7·18 „
„ osobowy „ „ 9·20 „
„ „ „ „ 2·00 odpo.
„ pospieszny „ „ 10·00 wno y

Do Wiednia.

Pociąg pospieszny o godzinie 2·31 popoł

Do Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 8·52 rano.
„ „ „ „ 1·02 popoł.

Do Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 4·30 rano.
„ „ „ „ 1·15 przedpoł

Do Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 8.40 rano.
„ „ „ „ 1.45 popołud.
„ „ „ „ 8.05 wieczór.

Przyjazd do Krakowa:

Ze Lwowa i Podwołoczysk

Pociąg osobowy o godzinie 4·42 rano.
„ „ „ „ 8·45 „
„ „ „ „ 6·25 wieczór.
„ pospieszny „ „ 9·38 „

Ze Lwowa.

Pociąg osobowy o godzinie 1·30 popoł.
„ pospieszny „ „ 2·24 „

Z Zakopanego

Pociąg osobowy o godzinie 4·40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Kocmyrzowa

Pociąg osobowy o godzinie 7·40 rano.
„ „ „ „ 1·05 popołud.
„ „ „ „ 7·10 wieczór.

Z Suchy i Nowego Sącza

Pociąg osobowy o godzinie 6·07 rano.
„ „ „ „ 4·40 popołud.
„ „ „ „ 11·00 w nocy.

Z Wiednia i Szczakowy,

Pociąg pospieszny o godzinie 6·20 rano
„ osobowy „ „ 9·45 „
„ „ „ „ 5·15 popoł.
„ pospieszny „ „ 8·18 wieczór.
„ osobowy „ „ 10·09 w nocy
„ pospieszny „ „ 11·42 „

Z Wiednia

Pociąg pospieszny o godzinie 2·43 popoł,

Z Oświęcimia i Szczakowy

Pociąg osobowy o godzinie 7·26 rano.

Z Podgórza Bonarki

Pociąg mięszany o godzinie 10·57 przedpoł.
„ „ „ „ 4·44 popołud.

Z Oświęcimia

Pociąg osobowy o godzinie 8·10 rano.
„ „ „ „ 9·07 wieczó.

—oooOooo—


CROWN PERFUME
TRADE
EXTRA CONCENTRATED
Apple Blosso
MALUS CORONARIA
ONDON PAR

OGŁOSZENIE.

BANK GALICYJSKI
dla Handlu i Przemysłu w Krakowie,
Rynek 25

ogłasza niniejszem, że począwszy od dnia 15 kwietnia 1907, zniża oprocentowanie dotychczasowych wkładek ulokowanych na książeczkach wkładkowych

z 4 i pół proc. na 4 proc.

podczas gdy **nowe książeczki wkładkowe wydaje tylko za oprocentow. 4 proc.**

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się taksamo jak dotychczas już z dniem powszednim, następującym po złożeniu wkładki i trwa aż do dnia poprzedzającego zwrot wkładki.

Kwoty do K. 2000, dziennie wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Z wyjątkiem niedziel i świąt, przyjmuje i zwraca się wkładki codziennie od godz. 9 do 1 przed południem i „ „ 3 „ 4 i pół po południu.

Kraków, dnia 14 marca 1907.

(Przedruk nie będzie płacony).

OKAZYA!

Tani sklep chrześcijański

„pod Kościuszką“

KRAKÓW, Mikołajska 1

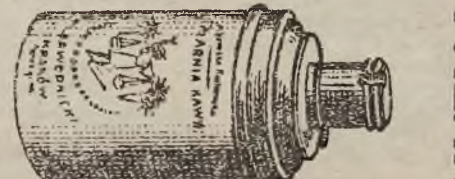
poleca na zezon wiosenny

wełny, batysty, zefiry kretony, voile, satyny itp. - - Wielki zapas płócien i shirtingów. Bielizna damska i męska po cenach wysprzedażowych z opustem

10 do 20 prc.

PIERWSZA KRAKOWSKA

PALARNIA KAWY.



Ważne dla PP. Gospodyń!

Za darmo, jako premię, otrzyma każdy z P. T. Odbiorców, wykazujący się zwrotem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12½ klgr. moich wybornych mieszanin palonej kawy patentowaną ozdobną, hermetyczną, hygieniczną i oszczędzającą samomierzącą puszkę do przechowywania kawy, zwaną:

„CONSERVATOR“

M. JAWORNICKI

Kraków, Rynek gł. 44.

30 000 metrów Ia jakości resztek

kolorowych na pościel (Canaffas), Oxford i niebieskodruk pod gwarancyą nie puszczające w praniu, nalepszy gatunek są po **17 ct. za metr** do odstąpienia. — Długość resztek 8—20 metrów, bez błędu. Przy odbiorze większej ilości 5% opustu. Najmniejsza wysyłka, (pakiet próbny) około 40—45 metrów za pobraniem.

Za nieodpowiednie zwracam natychmiast pieniądze.

C. Stein, Leinenweberei Nachod (Czechy).

Rządowo uprawniona

Fabryka wód miner. sztucznych i specjaln. leczniczych

pod firmą

R. RZĄCA I CHMURSKI

w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 2.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krak., polecone przez też Towarzystwo 8200

WODY MINERALNE SZTUCZNE

odpowiadające składem chemicznym wodom:

Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze ja: litową, bromową, jodopą, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach cenniki na żądanie darmo.

Pożyczek na 6 $\frac{1}{4}$ %

bez jakichkolwiek dodatków, za kondyktem na poborach i złożeniem policy życiowej udziela

Spółka kredytowa

członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, Basztowa 9 urzędnikom państwowym i innym, mającym po łobne warunki do uzyskania emerytury.

Bezpłatne wyjaśnienia i formularze wprost lub przez wszystkie zastępstwa Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Zakład hodowli nasion w Grodkowicach

poczta Brzezie stacya Kłaj dostarcza z własnej produkcyi i selekcyi o ile zapas starczy po cenie **55 kor. za 100 kg.** loco stacya Kłaj wraz z workiem:

nasienie Buraków „Vilmovin“ półcukrowe, czystość: 96 proc. Siła kiełkowania 90 proc.

„ „ „Eckendorf“ różowe, czystość: 96 proc. Siła kiełkowania 82 proc.

przy odbiorze niżej **50 kg.** cena o **10 proc.** wyższa. — Dostawca poddaje się kontroli stacyi doświadczalnych krajowych. [234

Specyały węgierskie.

1	faska	bryndzy	najlepszej	7.—	K.
1	„	„	majowej	6.—	„
1	„	„	ostrej	4.50	„
1	„	5 kg.	masła świeżego	8.—	„
1	Paczka	5 kg.	Szynek	9.—	„
1	„	5 „	Smalcu	8.—	„
1	„	5 „	słoniny	7.—	„
1	„	5 „	słoniny paprykow.	8.—	„
1	„	5 „	kiełbas	8.80	„
1	„	5 „	sera szw.	9.—	„
1	„	5 „	śliwek bosn.	2.40	„
1	faska	5 „	powidła	2.60	„

Kawa, Herbata, Cognac i Wina poleca po zniżonych cenach dom tow. **Kiefer Leó, Kesmark** (Węgry).

!!NA ŚWIĘTA!!

CUKIERNIA

pod firmą [313

Zyg. Majewski i Sp., ul. Kamelicka 7 poleca TORTY, MAZURKI, PRZEKŁADAŃCE, SERNIKI, MAKOWNIKI, JAJECZNIKI itd. Baranki i ozdoby cukrowe. Masa migdałowa, orzechowa i mak. W wielki piątek i sobotę wielki wyb. got. Tortów i ciast.

JEDYNA W KRAJU

FABRYKA PASÓW

maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18.



Zakład artystyczno-kamieniarski

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie posiada wielki wyb. got. pomników z piask., granitu i marmuru. Podejmuje się wykon. grobowców w miejscu i na prow. [26

Marka ochronna: **„Kotwica“**

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

Zarząd dóbr Łężkowice p. Kłaj poleca **sadzonki Chmielu** Zateckiego po 8 koron za 1000 szt. wraz z opakowaniem. [317

Apteka w **Rawie** przyjmie

magistra

z pięcioleciem (religia rzymsko-katolicka). Płaca miesięczna 240 kor. i mieszkanie. [29

Na wiosnę 1907

polecamy nasiona leśne — flance leśne na żywopłoty

drzewa owocowe

Produkcya nasion i szkółki leśne i owocowe Zassów pod Czarną.

Cennik illustrowany opłatnie i odwrotnie. [289

Ostatnie zamówienia

na

Święta Wielkanocne

przyjmować będę dla prowincyi w **wielki wtorek,** dla miejscowych w **wielką środę.** [310

Józef Siermontowski

KRAKÓW

Telefon 498.

Ogłoszenie! [271

Wina do Mszy św. dostać można u **ks. Petra Krawec w Hanuszowcach** p. loco **Szepes megye** Węgry.

Stołowe białe a 46, 50, 60, 70, 80 hal. liter.

Czerwone od 70 h. wyżej.

Tokaj samorodner a 1, 1.50, 1.60, 2 kor.

Tokaj słodki (ausbruch) a 4, 5, 6 kor. litr.

Ręcza za prawdziwość wina tego: ks. Jan Kwiatkiewicz z Sromowic i ks. Antoni Łętkowski z Krościenka.

Poszukiwane są [320

panie

zdolne do sprzedaży w sklepie i ewent. do zastępywania interesów po za obrębem sklepu.

Oferty li tylko inteligentnych kandydatek uwzględnione będą.

Zgł. należy przesyłać: Kraków poste rest. pod **„Praca wzbogaca“ H. I.**

Inteligentna wdowa

posiadająca kaucyą w kwocie 2000 koron poszukuje zajęcia biurowego lub w handlu od 1 czerwca pod lit. **„J. K.“** Krościenko n. Dunajcem. [27

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządem St. Tomaszewskiego w Krakowie.